

Warszawa, 29 maja 2024 roku

dr Koichi Kuyama

W trakcie moich długoletnich studiów nad postacią i spuścizną Adama Mickiewicza wielokrotnie mogłem przekonać się, że to postać, w perspektywie polskiej historii wieku XIX, ale także i w historii nowoczesnych przemian, mających wpływ na kształt współczesnej Europy, pomnikowa i warta zgłębiania jej wielowarstwowej spuścizny. Jednocześnie, jako badacz i jako człowiek, zdaję sobie sprawę z tego, że także postać polskiego wieszca narodowego może być z perspektywy polskiej i europejskiej, także według współczesnych, często niejednoznacznych i nienaukowych kryteriów oceny, kontrowersyjna i, by tak rzec, bynajmniej nie pomnikowa.

Bardzo się cieszę, że w trakcie mojego pobytu naukowego w Rzeczypospolitej Polskiej w maju 2024, dzięki stażowi w Collegium Intermarium, mogłem zweryfikować wiele już posiadanych informacji, jak i zyskać liczne nowe perspektywy oglądu postaci i twórczości Adama Mickiewicza. A przecież perspektywy te są nadzwyczaj szerokie, od sztuki poetyckiej i wyrafinowanej ironii, po rozmaite, nie zawsze zrozumiałe poza wąskim kontekstem czasu i miejsca ich powstania, motywy narodowe i towarzyszące. Trudno powiedzieć, by dyskusję na ten temat można było zakończyć w sposób jednoznaczny i rozstrzygający. Zarazem materiały już przez badaczy posiadane i zanalizowane, jak i te czekające dopiero na nowe interpretacje, potwierdzają znaczny i niezmiennie istotny wpływ postaci Mickiewicza, także w licznych niekonwencjonalnych ich rozwinięciach. Tu upatruję także szansę dla badaczy z kręgu pozaeuropejskiego i pozasłowiańskiego.

Cieszę się przede wszystkim, że mogłem odwiedzić Polskę, przebywać przez dłuższy czas w Warszawie w bardzo dogodnych dla mnie logistycznie i intelektualnie warunkach. Mogłem uczestniczyć w życiu naukowym przyjmującej mnie uczelni, brać udział w zajęciach, przeprowadzać kwerendy naukowe na temat bieżących i długofalowo prowadzonych przeze mnie prac w ramach projektów naukowych.

Brałem udział w konferencji na temat postaci ojca Jacka Woronieckiego, organizowanej przez przyjmującą mnie jednostkę. Nie jest to główny nurt moich zainteresowań, aczkolwiek wydaje się, że liczne, dopuszczające różnie ukierunkowane ich interpretacje, wątki mickiewiczowskie mogą również połączyć z treścią wystąpień, w których z zainteresowaniem uczestniczyłem.

Przed rozpoczęciem sympozjum wręczono studentom Collegium Intermarium zaświadczenie o ukończeniu studiów podyplomowych. Widać było, z jakim wielkim wzruszeniem odbierali ten dyplom, będący owocem wieloletniej mozolnej pracy nad sobą. Jestem głęboko przekonany, że każdy prawnik powinien posiadać szerokie i wielowarstwowe horyzonty patrzenia na świat.

Podczas rozmów z kilkoma obywatelami Japonii i Korei na stałe mieszkającymi w Warszawie, dowiedziałem się, że coraz liczniejsza grupa Azjatów przyjeżdża do Polski na studia licencjackie, a po ich ukończeniu usilnie poszukują możliwości kontynuowania nauki na poziomie magisterskim. Jestem w pełni przekonany, że program podyplomowy Collegium Intermarium powinien spełnić ich oczekiwania.

Po zakończeniu pierwszej części sesji naukowej poświęconej ojcu Woronieckiemu miało miejsce spotkanie towarzyskie z zaproszonymi gośćmi wydarzenia, z którymi mogłem przeprowadzić niezwykle interesującą dyskusję na temat ewangelizacji Japonii. Udało mi się wówczas uzyskać nową i istotną informację dotyczącą jednego z głównych tematów moich badań, tj. pobytu japońskiego pisarza katolickiego Shusaku Endo, autora powieści *Milczenie*, w Polsce w grudniu 1976 roku.

Brałem także udział w seminarium z przedmiotu prawa cywilnego, gdzie obserwowałem zachowanie zdyscyplinowanych młodych studentów, którzy chętnie wdawali się jednak w naukową dysputę z profesorem. Seminarium w niedużej liczbie uczestników było prowadzone w atmosferze wzajemnych szacunków i otwartości. Widać było niezwykle wysoki stopień zaangażowania z obu stron.

Mój wykład na temat pomnika Mickiewicza w Aomori w Japonii, poświęcony także szerzej pojmowanej interpretacji mickiewiczowskiego dziedzictwa w tym kraju, zyskał, jak mi się wydaje, spore zainteresowanie zgromadzonej na tym wydarzeniu społeczności akademickiej. Z satysfakcją obserwowałem zaangażowanie słuchaczy. Mam nadzieję, że w sposób satysfakcjonujący ich zdołałem odpowiedzieć na liczne zadane mi po wykładzie pytania. Jestem przekonany, że to było bardzo odpowiednie miejsce, okoliczności i atmosfera do realizacji tego wydarzenia.

Dokonałem również nagrań kolejnych wykładów, jakie przyczynią się być może do nowego ujęcia dziejów polsko-japońskich kontaktów literackich; podjęto w nich takie wątki związane z szeroko pojętą polską literaturą chrześcijańską w recepcji Japończyków – „Tajemnicze japońskiego przekładu *Nie-Boskiej Komedii*”, „Liryki Juliusza Słowackiego w przekładzie Ryocho Stanisława Umedy”, „Kapuściński w Japonii”, „Praca translatorska Yukio Kudo, japońskiego tłumacza *Pana Tadeusza*”, „Konteksty recepcyjne *Quo vadis* w Japonii”, „Mity tożsamości płciowej i osobowościowej w *Wyznaniu maski*

## Ewaluacja

Yukio Mishimy i *Masce* Stanisława Lema”, „Shusaku Endo a sprawa polska” i „Kenzaburo Oe a Polska”. Jestem bardzo wdzięczny, mimo presji czasowej, za możliwość zrealizowania tych nagrań w sposób profesjonalny, w życzliwej i wyrozumiałej atmosferze. To jedno z moich bardzo dobrych i owocnych wspomnień ze zrealizowanego stażu. Na tym miejscu chciałbym złożyć najserdeczniejsze podziękowanie znakomitemu operatorowi i dokumentaliście, panu Adamowi Buka, za współpracę. Jako zainteresowany od lat kinematografią i produkcją filmów z ogromną przyjemnością obserwowałem jego fachową pracę i w czasie przerwy prowadziłem z nim rozmowę między innymi na tematy polskich filmów dokumentalnych, wielkich twórców polskiego kina fabularnego itd.

Poza tym w trakcie mojego pobytu w Polsce mogłem również, pomimo licznych zajęć związanych z ustalonym przebiegiem stażu, zaplanować kilka ważnych spotkań towarzyskich i naukowych wykraczających poza zaplanowany od początku program. Zwiedzałem Kraków i Poznań. Spotkałem się także w trakcie odrębnych wykładów ze profesorami Wydziału Polonistyki UJ i studentami Instytutu Lingwistyki Stosowanej UW. Spotkanie z krakowskimi wybitnymi polonistami, na którym wygłosiłem referat „Z doświadczeń tłumacza Mickiewicza i Lema”, zaszczycił swoją obecnością Pan Rektor Collegium Intermarium, Profesor Artur Górecki. To są także istotne owoce mojej wizyty. Dobrze byłoby, gdyby podobne wystąpienia poza uczelnią były z góry zaplanowane i zrealizowane przez Collegium. Dobrze byłoby też, gdyby wykłady wygłoszone i nagrane były zebrane i udostępnione społeczności zewnątrz Collegium w postaci broszur bądź książek.

By jednak podsumować na koniec w duchu mickiewiczowskim, wróćmy do jego sylwetki i spuścizny. Nie jestem naturalnie w stanie powiedzieć, że tak wielowymiarowa sylwetka poety i działacza niepodległościowego może podlegać jakiegokolwiek interpretacji jednoznacznej lub jednostronnie ukierunkowanej. Wręcz przeciwnie, wydaje mi się, że dojrzeliśmy, także w japońskim środowisku polonistycznym, które może poszczycić się licznymi tłumaczeniami dzieł Wieszcza, do rozwinięć wielokierunkowych, nieoczywistych. W tym widzę sedno głębokiej, świadomie pogłębianej o wątki nieoczywiste, dyskusji naukowej, wychodzącej poza gorset dostępnych już ram eksplikacyjnych.

Koichi Kuyama

